

# ◆ PRZYGODY ◆ ROBIN HOODA

Niebywały postęp w dziedzinie produkcji filmów kolorowych, które odznaczają się obecnie dużą subtelnością barw i przepiękną grą kolorów, spowodował renesans historycznych obrazów kostiumowych i wystawowych. Filmy, rozgrywające się na bogato podmalowanym tle minionych epok i operujące tysiącami masami statystów, to idealne twórczo dla zdjęć w kolorach naturalnych, które cudownie wydobywają i podkreślają malarskie walory krajobrazu, kostiumów i akcesoriów zewnętrznych.

W produkcji takich cacek kolorowych o niebywale sugestywnym uroku i czarze dzierżą oczywiście prym Amerykanie. Ostatnio n. p. stworzyli oni w tej dziedzinie prawdziwe arcydzieło. Mowa tu o bajecznym obrazie, zrealizowanym przez dwóch najwybitniejszych reżyserów Hollywoodu, Michaela Curtiza i Williama Keighleya (twórcę „Księcia i żebraka“) p. t. „Przygody Robin Hooda“. Romantyczna legenda, osnuta dokoła tej bohaterskiej postaci, posłużyła obu twórcom do stworzenia filmu o niebywale dramatycznych akcentach i fantastycznej wprost scenerii. „Przygody Robin Hooda“ w ujęciu Curtiza i Keighleya, to przepiękna symfonia barw i ruchu, to porwyżająca rozmachem i bogactwem szczegółów opowieść o niebywałym śmiałku i jego satelitach. Niesłychanie bogate nagromadzenie szczegółów, luksusowa wystawność strony zewnętrznej, dynamika scen masowych, potężne kreacje inkarnatora Robin Hooda, Errola Flynna i Olivii de Havilland — oto wiązanka walorów, czyniących z filmu „Przygody Robin Hooda“ największą sensacją tegorocznego sezonu kinowego.

Na ilustracji naszej widzimy właśnie scenę z „Przygody Robin Hooda“ z udziałem Errola Flynna.

Fot. „Warner Bros.“

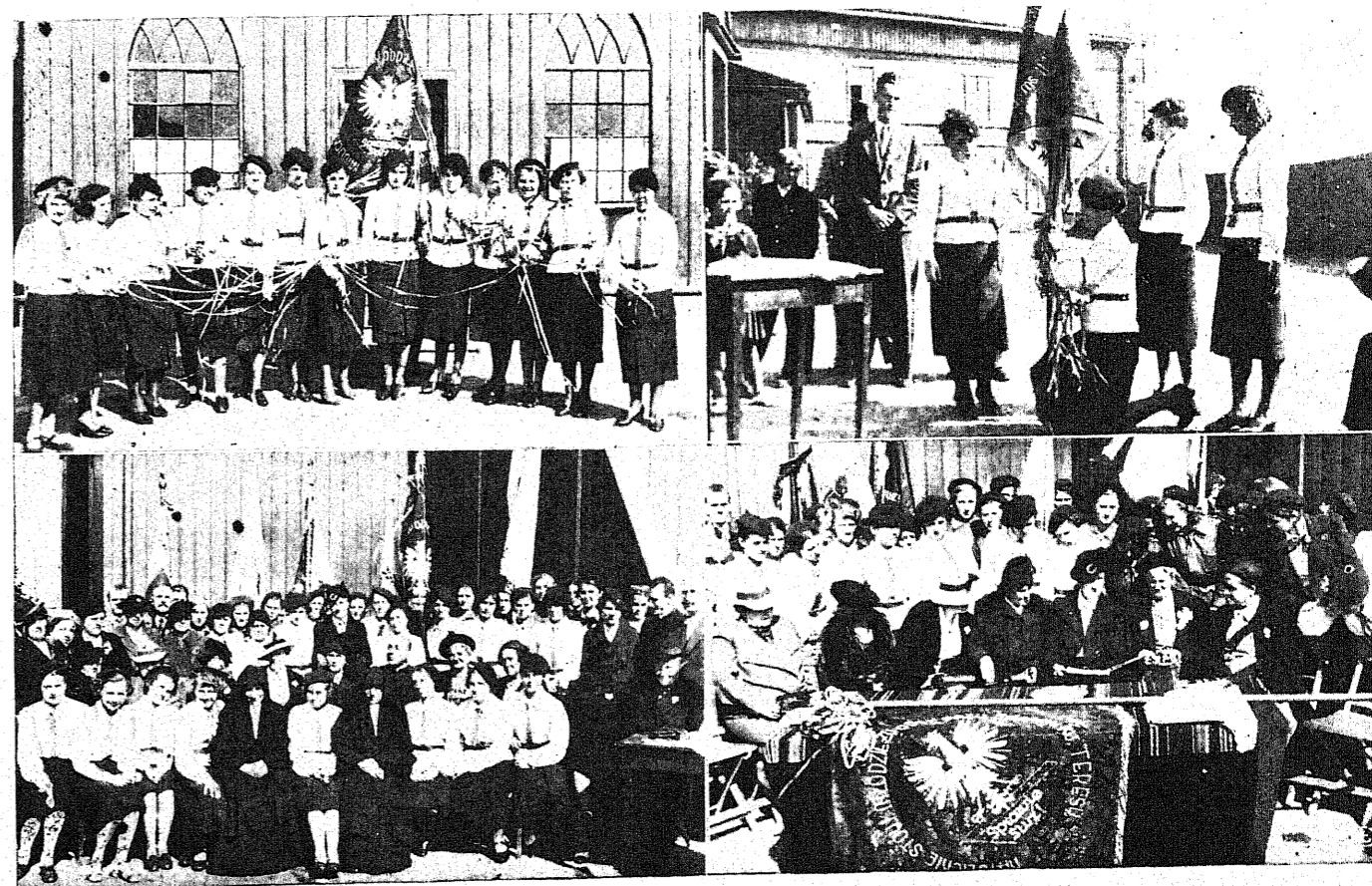


ROK XIV. |||

Niedziela, dnia 25 września 1938 roku.

||| Nr. 39

## Młodzież Katolicka pod swym Sztandarem



W ubiegłą niedzielę, dnia 18 bm. w parafii św. Teresy odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej oraz inauguracja prac miejscowego oddziału tegoż stowarzyszenia. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. proboszcz Sebastiański w asyście generalnego sekretarza KSMŻ. ks. Franczewskiego. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli pp. Roszkowscy, inż. Krassowscy, inż. Kurkowscy, plk. Skrutkowsky i inni. Po poświęceniu odbyło się wręczenie sztandaru przez opiekunkę koła p. inż. Kurkowską drużnie prezesce, która przekazała sztandar chorążance. Na zakończenie odbyło się przyrzeczenie na sztandar wszystkim członkiń oraz uroczysta akademія w domu parafialnym.

Fot. A. Meyer Piotrkowska 182, tel. 108-81.

## Lódzkie Campo Santo.

Przy kaplicy cmentarnej po jej stronie prawej spoczywają: ks. Walenty Nowakowski zmarły w 51 roku życia, pochowany w miesiąc lipcu 1906 roku. Na płycie grobowej napis: „Prosi o westchnienie do Boga“. Obok tej mogiły spotykamy mogiłę Ojca Anzelma Wawraszka, kapłana Zakonu Franciszkanów, żył lat 30, zmarł 5 sierpnia 1907 roku. Wielka jest kwatery zmarłych księży na cmentarzu w Zarzewiu lecz o tym w dalszej części pracy.

Do najstarszych wszelako, a stosunkowo dobrze zachowanych mogił na Starym Cmentarzu Katolickim należy mogiła żony prezydenta m. Łodzi, Franciszka Traegera — Emilii Traeger. Urodzona w roku 1812, zmarła dnia 29 czerwca 1895 roku. Mogiła znajduje się w końcu trzeciej alejki od alei głównej po stronie prawej idąc ku kaplicy. Na płycie grobowej napis: „Prosi o westchnienie do Boga“.

Podobna mogiła z lat wcześniejszych mieści się przy alei głównej w pobliżu krzyża cmentarnego po stronie prawej w kierunku kapliczki. Jest to miejsce wiecznego spoczynku Olimpi z Małewskich-Pohlens, żony prezydenta m. Łodzi Edmunda Pohlensa. Zmarła w wieku 32 lat dnia 31 stycznia 1868 roku. Nad mogiłą wznosi się mocno już zniszczona kolumna pomnika.

Franciszek Traeger objął fotel prezydencki w Łodzi po burmistrzu Karolu Tangermanie około roku 1850. Był on przed tym sekretarzem miasta Gostynina. Przesiedziawszy na fotelu prezydenta m. Łodzi do dnia 16 grudnia 1862 roku, opuścił zajmowane stanowisko.



Ś. p. Andrzej Rosicki, wielki patriota, prezydent m. Łodzi, w latach 1862-1865, jeden z założycieli Łódzkiego Tow. Kredytowego.



Pomnik na mogile ś. p. Ks. Franciszka Pruskiego, na Starym Cmentarzu Katolickim.

sko i przeniósł się na stałe do ziemi Piotrkowskiej, ustępując stanowisko prezydenta światłemu obywatelowi, Polakowi, wielkiemu patriocie, Andrzejowi Rosickiemu, byłemu burmistrzowi miasta Sochaczewa.

Edmund Pohlens natomiast objął fotel prezydenta po Andrzeju Rosickim. Pohlens był b. oficerem wojsk rosyjskich. Krótko zasiadał na fotelu prezydenta m. Łodzi bo od dnia 6 marca 1865 roku do dnia 27 grudnia 1869 r. Po czasie tym Pohlens przeniósł się do Ministerstwa Skarbu.

Poważnemu również zniszczeniu uległ jeden bodaj z najstarszych pomników na Starym Cmentarzu Katolickim w Łodzi, stojący po lewej stronie alei głównej przy grobowcu rodzinnym Polaków tuż przed kapliczką. Z grobowca tego zachował się tylko fronton, przedstawiający ścianę z trzema wnękami. U szczytu krzyż żelazny. W jednej z wnęk tabliczka z napisem:

„Tu spoczywa Jan Polaski, były oficer byłych Wojsk Polskich, później nadleśny lasów rządowych, w końcu emeryt, urodzony w roku 1792 dnia 24 grudnia, zmarł dnia 12 września 1860 roku“.

W grobowcu znajduje się kilka trumien, masywnie zbudowanych i dobrze zakonserwowanych. Przed kilkoma laty grobowiec został zamurowany i

zrównany z ziemią, którą pokryto trawnikiem.

Na Starym Cmentarzu Katolickim znaleźli miejsce wiecznego spoczynka dwaj ojcowie miasta naszego, prezydenci: Andrzej Rosicki i Marian Cynarski.

Mogiła prezydenta Andrzeja Rosickiego znajduje się w alei, wiodącej od kapliczki cmentarnej na lewo w kierunku mauzoleum Heintzłów. Nad mogiłą wznosi się pomnik z granitu, wystawiony prezydentowi Rosickiemu przez Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi.

Andrzej Rosicki zajął fotel prezydenta m. Łodzi po Franciszku Traegerze w roku 1862. Przybył do Łodzi z Sochaczewa, gdzie piastował godność burmistrza. Urzędował w Łodzi krótko, bo tylko od dnia 16 grudnia 1862 r. do dnia 15 lutego 1865. Jak świadczy dokument zachowany w Archiwum Miejskim w Łodzi, Andrzej Rosicki zwolniony został ze stanowiska prezydenta m. Łodzi z tego powodu, że okazał się „nieblagonadziejnym“, tj. nieprawomyślnym i nieojojalnym w stosunku do rządu rosyjskiego. Odszedł ze stanowiska prezydenta m. Łodzi z najchlubniejszym chyba świadectwem dla Polaka. Kiedy powstała w mieście naszym Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi Andrzej Rosicki objął w nim stanowisko dyrektora biura i pozostawał na nim aż do swej śmierci. Był on prawym obywatelem, światłym społecznikiem, powszechnie szanowanym dla prawości swego charakteru i wielkiej pracy. Znane jest stanowisko prezydenta Andrzeja Rosickiego do powstania styczniowego 1863 roku.

d. c. n.

Stanisław Rachalewski.



Ś. p. Marian Cynarski, prezydent m. Łodzi w latach 1923 - 1927, zmarł tragicznie.

## Nowości.

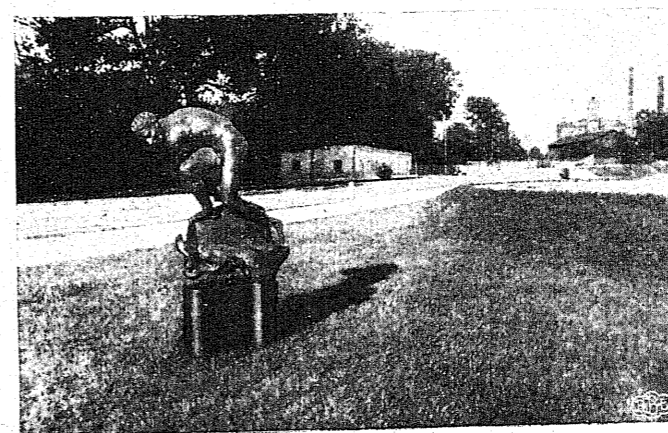
L. Łakomy. ORLE Z HETMAŃSKIEGO GNIAZDA.

Kadet Karol Chodkiewicz. Warszawa W. I. N. O. 1938.

Ogólnie wiadomo, że nasza młodzież szkolna dawała wybitne dowody patriotyzmu, zgłaszając się w krytycznym momencie naszych dziejów do szeregów na ochotnika i bohatersko walcząc z nieprzyjacielem o obronę granic. Byliśmy świadkami w 1920 r. jak uczniowie starszych klas gimnazjalnych na czele z profesorami zgłaszali się na front i ginęli. Niejednokrotnie trzeba było odmawiać przyjęcia do szeregów nieletniej młodzieży rwącej się w szlachetnym zapale do walki.

Praca „Orle z hetmańskiego gniazda“ jest przykładem takiego patriotyzmu i bohaterstwa młodzieży z Korpusu Kadetów ze Lwowa, która wbrew zażądaniom władzy zaciągnęła się do III-go powstania górnośląskiego.

Ciekawie i barwnie odtworzono w pracy wewnętrzne życie szkoły, a zwłaszcza atmosferę gorącego patriotyzmu, w jakim te młodzież tam wychowywano. Prawdziwą jej ozdobą jest kadet Karol Chodkiewicz, główny bohater opowiadania, po mieczu potomek wielkiego hetmana Karola Chodkiewicza. Na wiadomość o wybuchu powstania śląskiego 1921 r. kadeci w liczbie 12, myślą czujność przełożonych i wśród licznych przeszkód i przyciśniętych szczęśliwie docierają na front górnośląski. Tam — jako młodzież inteligentna, ideowa i obeznana już z walką — znajduje serdeczne przyjęcie. Oddają oni usługi powstaniu na powierzonych stanowiskach. Wielu z nich, w tej liczbie i Karol Chodkiewicz, stwierdziło śmiercią umiłowanie ziemi ojczystej walcząc z liczebną i materialną prze-



Parkom łódzkim przybyło piękne dzieło sztuki. Na Stadionie K. P. Zjednoczone przy ul. Emilii u wejścia na boisko stanęła statua z brązu, dzieło jednego z mistrzów francuskich ofiarowane przez dyr. Herbsta, z jego prywatnych zbiorów.



W niedzielę, dnia 18 września rb, w Radogoszczu odbyło się symboliczne rozpoczęcie kopania ziemi pod fundamenty nowej, okazałej świątyni Pańskiej, pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego. Z pośród obecnych na uroczystości wylosowano cztery osoby, które pierwsze rozpoczęły prace przy wykopach. Na ilustracji jeden z wylosowanych, wyrzuca pierwsze łopaty ziemi w towarzystwie członków komitetu budowy kościoła z ks. F. Romasem i ks. H. Pytko na czele.

wagę Niemców. Silne i wzruszające są sceny śmierci naszych kadetów pod Gogolinem 1921 r.

Opowiadanie to, oparte na danych źródłowych, stanowi rzadko spotykaną lekturę o wysokich wartościach moralnych i wychowawczych dla młodzieży. Napisana z talentem i bardzo ciekawie. Obrazy młodzieży pięknej moralnie i nastrojonej patriotycznie oraz sceny owiane przejęciem bohaterstwa zdoby-

wają czytelnika i trzymają go w napięciu.

Dawno już młodzież czekała na taką książkę i trudno o lepszą na dzisiejsze czasy. To-też powinna stanowić poszukiwaną lekturę w szkołach i bibliotekach. Częściowo praca napisana została naszą piękną gwara śląską. Przy końcu książki załączono słownik wyrazów gwarowych i obcych.



Czterej wylosowani z pośród obecnych na uroczystości symbolicznego kopania ziemi pod fundamenty nowej świątyni na Radogoszczu: p. Kmiecik Stefan — robotnik, Andrzej Teper, — urzędnik państwowy, Malczewski Ignacy, — robotnik oraz Mądralski Alfred — uczeń szkoły powszechnej. Otrzymali oni artystyczne powiększenia fotograficzne modelu nowej świątyni na Radogoszczu, zaopatrzone w podpisy J. E. ks. dr. biskupa Włodzimierza Jasińskiego oraz wszystkich członków komitetu budowy nowego kościoła.

## NAJMNIEJSZE ARMIE ŚWIATA.

W okresie ciężkiego przesilenia, gdy wszystkie wielkie państwa zbroją się na wyścigi, a wielka armia jest najcięższym argumentem politycznym, warto na chwilę dla kontrastu przenieść się do małych państw i przypatrzeć się ich miniaturowym armiom-zabawkom.

Księstwo Lichtenstein ma niespełna 60.000 mil. kwadratowych, a obszaru tego broni armia składająca się z 7 ludzi i dysponująca 1 karabinem, który ma już 100 lat. Wobec tego trudno oczekiwać, aby armia ta mogła dokonać jakichś nadzwyczajnych czynów wojennych. W dziejach jednak bywało inaczej, a nazwisko książąt Lichtenstein związane jest z dziejami niejednej wojny. Jeszcze 60 lat temu księstwo Lichtenstein miało armię ogromną, złożoną z 80 żołnierzy, trębacza i kapitana. Armia ta wzięła w r. 1866 udział w wojnie austriacko-pruskiej po stronie Austrii. Wraz z armią gen. Benedekca pokonana została pod Sadową i uległa rozwiązaniu. Czeka i karabiny żołnierzy, trąbkę i szablę kapitana można oglądać w zamku książęcym w Vaduz w stolicy liczącej 1.700 mieszkańców.

Republika murzyńska Haiti jest znacznie większa od księstwa Lichtenstein ale armia jej jest jeszcze bardziej oryginalna. Liczy ona w obecnej chwili 6.500 generałów, 7.000 pułkowników i 6.500 majorów. Nie można wyjść z armii, nie zostawszy uprzednio generałem, wskutek czego w każdej wsi i miasteczku jest po paręset czynnych lub byłych generałów.

Cztery lata temu mała republika góraska Andorra zorganizowała armię, złożoną z wodza naczelnego, wybranego w powszechnym głosowaniu, z 4 oficerów sztabowych i 6-ciu kaprali po jednym na każdą dolinę. Wszyscy wybiercy są żołnierzami, a na guzikach ich mundurów widnieje dumny napis: „Dotknij mnie, jeśli się odważyłeś!” Co roku odbywają się egzaminy z umiejętności strzelania. Mieszkańcy Andorry są śmiałymi góralami, zajmującymi się bardzo chętnie przemysłnictwem. W kraju, niezwykle górzystym, istnieje tylko jedna droga, a poza tym komunikacja odbywa się na ścieżkach górskich.

Małutka republika San Marino we Włoszech ma 61 km. powierzchni i 14 tys. mieszkańców, z których każdy od 16 do 60 roku życia jest żołnierzem. Gdyby się dało uzbroić tę armię i użyć to mogłaby stanowić wcale znaczną siłę ze względu na niedostępny górski teren na którym znajduje się mała republika. Istnieje ona od IV wieku naszej ery i zachowała swoją nominalną niezależność.

Małą, dekoratywną armię ma Wa-



Anny Ondra i Paweł Richter w filmie Tobisu „Szaleńcy na śniegu”.



Fragment prac przy budowie specjalnej drogi z Zakopanego do doliny Chochołowskiej. Nawierzchnia tej drogi zostanie przystosowana do transportu gondoli, powłoki balonu, precyzyjnych instrumentów i przyrządów naukowych oraz nawigacyjnych, jakoteż intensywnego ruchu turystycznego, spodziewanego w okresie startu.



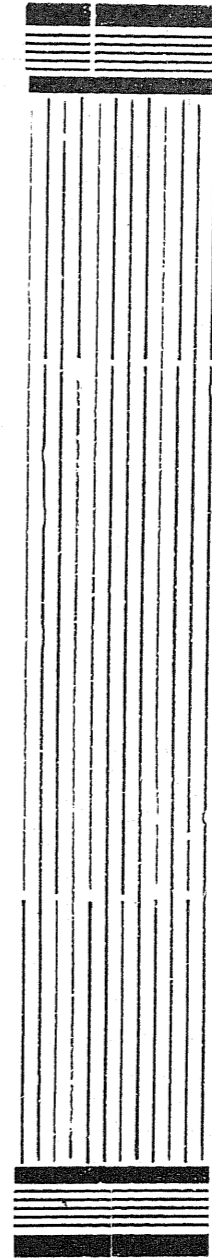
Rejent Radzisław Wodziński b. senator odznaczony został Krzyżem Niepodległości.

tykan. W skład jej wchodzi Szwajcary papiescy, których jest obecnie 120. Mundury ich są czerwone, żółte i czarne, uzbrojeni są w halabardy. Armia ta powstała na podstawie układu zawartego przez papieża Juliusza II z kantonami szwajcarskimi Zurychu i Lucerny, które obowiązywały się dostarczyć papieżowi strażę złożoną z 250 żołnierzy.

W północnej Nigerii w Afryce istnieje gwardia emira Joli złożona z 17 jeźdźców, noszących zbroję pochodzącą jeszcze z czasów wypraw krzyżowych, które jakimś dziwnym trafem zawędrowały do Afryki. W północnej Irlandii istnieje pułk konnej milicji złożony z jednego jeźdźcy. Jeźdźcem tym jest sir Romuald Ross, który jest równo



Działacz społeczny, kurator Związku Ochotników Armii Polskiej w Łodzi p. St. Pawlak odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.



Kenrad Winawer, wirtuoz skrzypek zmarł dnia 3 lipca 1938 roku, przeżywszy lat 28. Ostatnio występował w radio Kairskim. Nazywano go spadkobiercą Hubermana i Isaja, Laureat Konserwatorium Muzycznego stypendysta rządowy. Kształcił się u prof. Frescha w Berlinie. Przedwczesny zgon wirtuoz obudził zrozumiały żal. Był on synem inżyniera Stefana i Ireny z Kempnerów Winawerów. Pochowany został w Warszawie, na cmentarzu ewangelickim.

cznie posłem do parlamentu. Niedawno zainterpelowano ministra wojny, po co się utrzymuje ten dziwaczny pułk. Minister odpowiedział z humorem właściwym Anglikom, że napewno z pułku tego nie ma żadnego pożytku, ale z drugiej strony istnienie jego nikomu w niczym nie zawadza.

W Anglii istnieje jeszcze na mocy tradycji kilka małych armii prywatnych przypominających papieską. Jedną z nich znajduje się pod rozkazami księcia d'Atholl. Składa się z 250 żołnierzy, a powstała na mocy przywileju udzielonego w r. 1845 przodkowi księcia przez królową Wiktorię w czasie jej bytności w zamku książęcym. Młoda królowa tak była ujęta świętym przyjęciem, że udzieliła księciu d'Atholl i jego rodzinie prawa utrzy-

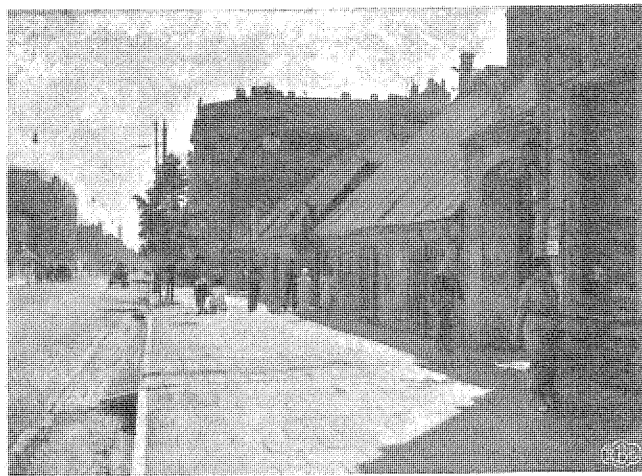
mywania własnym kosztem trzech kompanii piechoty. Armia ta jest niezależna od angielskiego ministra wojny.

Niezależną również od władz wojskowych angielskich jest 6-osobowa armia księcia Portland, stanowiąca garnizon w jego dobrach w Wolbeck. Mundury armii są ciemno-niebieskie, guziki srebrne, skórzane kapelusze przypominają nakrycia głowy żandarmów francuskich za czasów Napoleona III. Armia ta poluje na kłusowników, czuwa nad niezwykle cennymi zbiorami księcia Portland i nad gośćmi zwiedzającymi te zbiory.

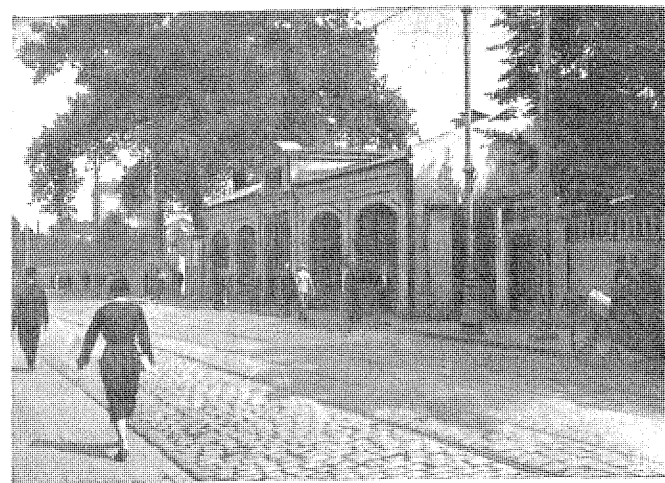
W dzisiejszych groźnych czasach małutkie te armie są dziedziną niezależnego pacyfizmu, niepozabawione go nieraz pewnej dozy humoru.

M. R.

# ROMANTYZM ŁODZI



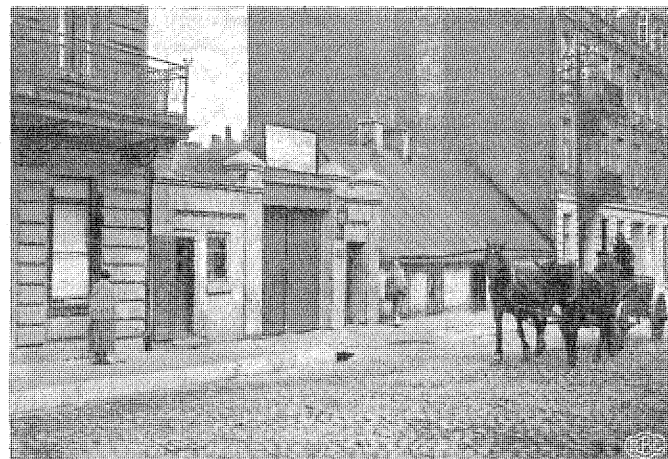
Ulica Piotrkowska. Drewniane domki w pobliżu ul. Żwirki, częściowo już zburzone. Powstaje tu gmach Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.



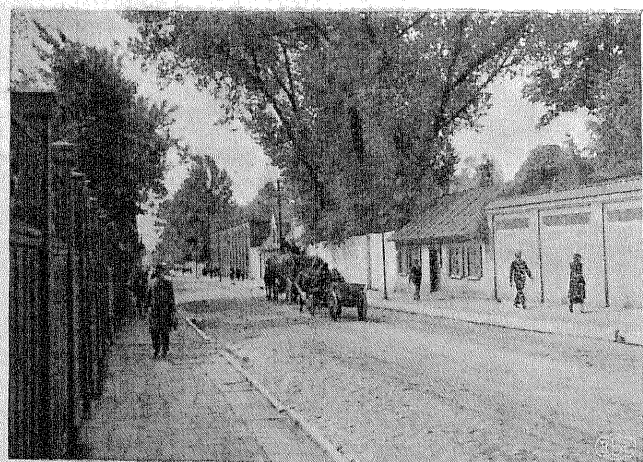
Fragment ul. Przejazd. Na pierwszym planie remiza Straży Ogniowej. I ten romantyczny zakątek niezadługo zginie. Dalej widoczny kościół pod wezwaniem św. Krzyża.



Ulica Lutomska w Łodzi. Słynny domek rzekomy świadek Łodzi rolniczej, który podlega rozbiórce.



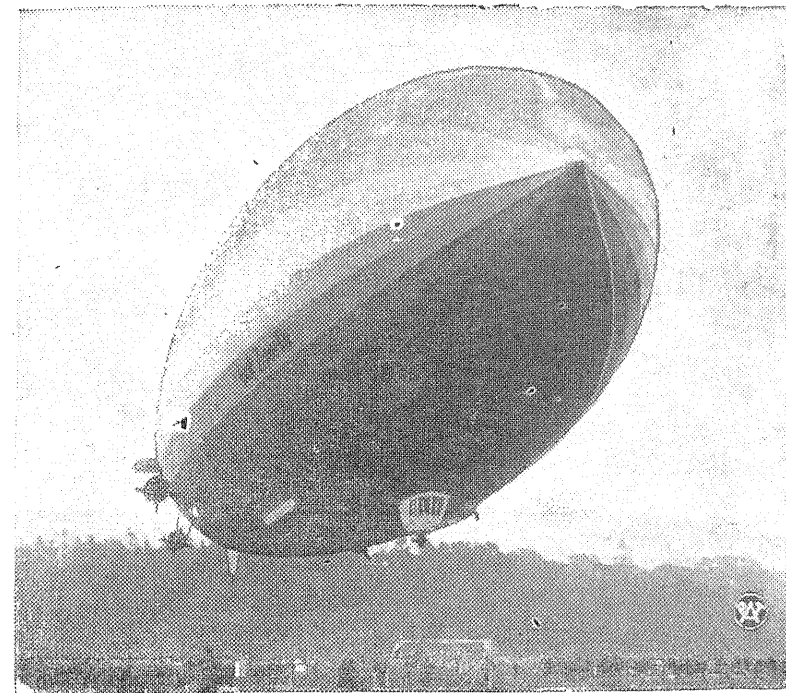
Ulica Wólczańska 155. Rudera widoczna na zdjęciu już została rozebrana.



Fragment ul. Wólczańskiej w pobliżu ul. im. Ks. Ig. Skorupki. Drzewa po stronie prawej zostały ścięte w roku bieżącym



Charakterystyczny domek z podcieniami na ulicy Lutomskiej. Domek ten podlega rozbiórce. Fot. Wl. Pfeiffer.



Nowy sterowiec niemiecki. Na zdjęciu nowozbudowany sterowiec niemiecki L. Z. 130, który po raz pierwszy po opuszczeniu wielkich warsztatów Zeppelinowskich odbywa próbny lot. Sterowiec otrzymał nazwę „Hr. Zeppelin” i zastąpi sterowiec „Hindenburg”, który uległ katastrofie pod Nowym Yorkiem.

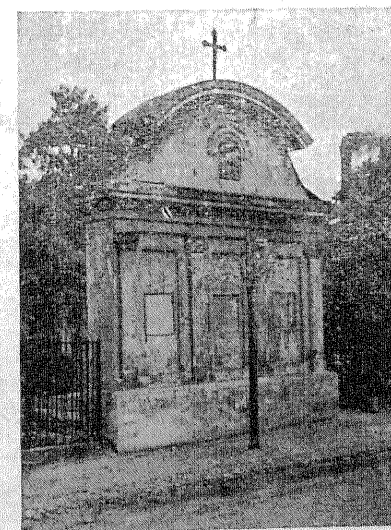


Po rozmowie Hitlera z Chamberlainem. Zdjęcie przedstawia moment powitania premiera Wielkiej Brytanii Chamberlaina przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentropa na lotnisku w Monachium, po wylądowaniu Chamberlaina, przybywającego na rozmowę z kanclerzem Hitlerem. W środku ambasador angielski w Berlinie Henderson.



Puchar Raphaela dla polskiego lotnictwa sanitarnego. Wczoraj wieczorem odbyła się w lokalu Aeroklubu R. P. uroczystość wręczenia Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi przez szefa belgijskiego wojskowego lotnictwa sanitarnego płk. Silvaerts pucharu Raphaela, zdobytego przez Polskę w lipcu br., na międzynarodowych konkursach samolotów sanitarnych w Luxemburgu, za najlepszą budowę i urządzenia samolotu sanitarnego. Na zdjęciu — członek Rady Polskiego Czerwonego Krzyża p. T. Filipowicz, wręcza otrzymany puchar p. płk. pil. Domesowi.

**KASY — WMURÓWKI — KASETKI**  
 poleca Fabryka Kas Ogniotrwałych i Maszyn  
**Karol Zinke**  
 ŁÓDŹ  
 Przejazd 16  
 Tel. 224-19



Jeden z najstarszych pomników na Starym Cmentarzu Katolickim w Łodzi, u mogiły b. oficera b. Wojsk Polskich, Polaskiego.



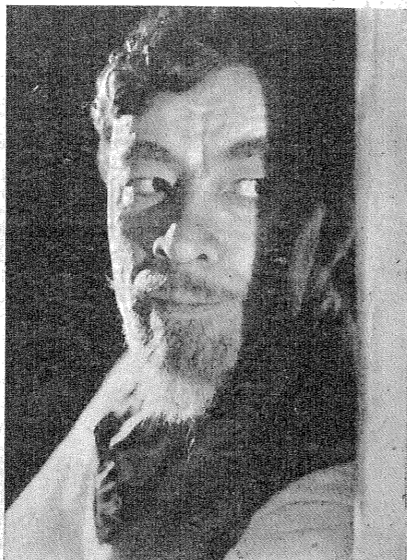
Nasza genialna rodaczka, Pola Negri, stworzyła nową wspaniałą kreację w potężnym filmie życiowym pt. „Pobożne kłamstwo”  
Film wyświetla kino „Palace”



Ronald Colman w rewelacyjnym filmie pt. „Żebrak w purpurze”.  
Fot. Paramount.



Andrea Leers, nowa gwiazda ekranu wystąpi w filmie „Jej kochany chłopiec”  
Fot. National F. C.



Vladimir Sokoloff, nowa sława Ameryki, stwarza kapitalną kreację w filmie „Blokada”  
Fot. National F. C.



„Jezebel”— to największa atrakcja sezonu, wspaniała kreacja Bette Davis oraz jej 2 partnerów: Henry Fonda i George Brenta.  
Fot. Warner Bros.

# Łódź w ilustracji

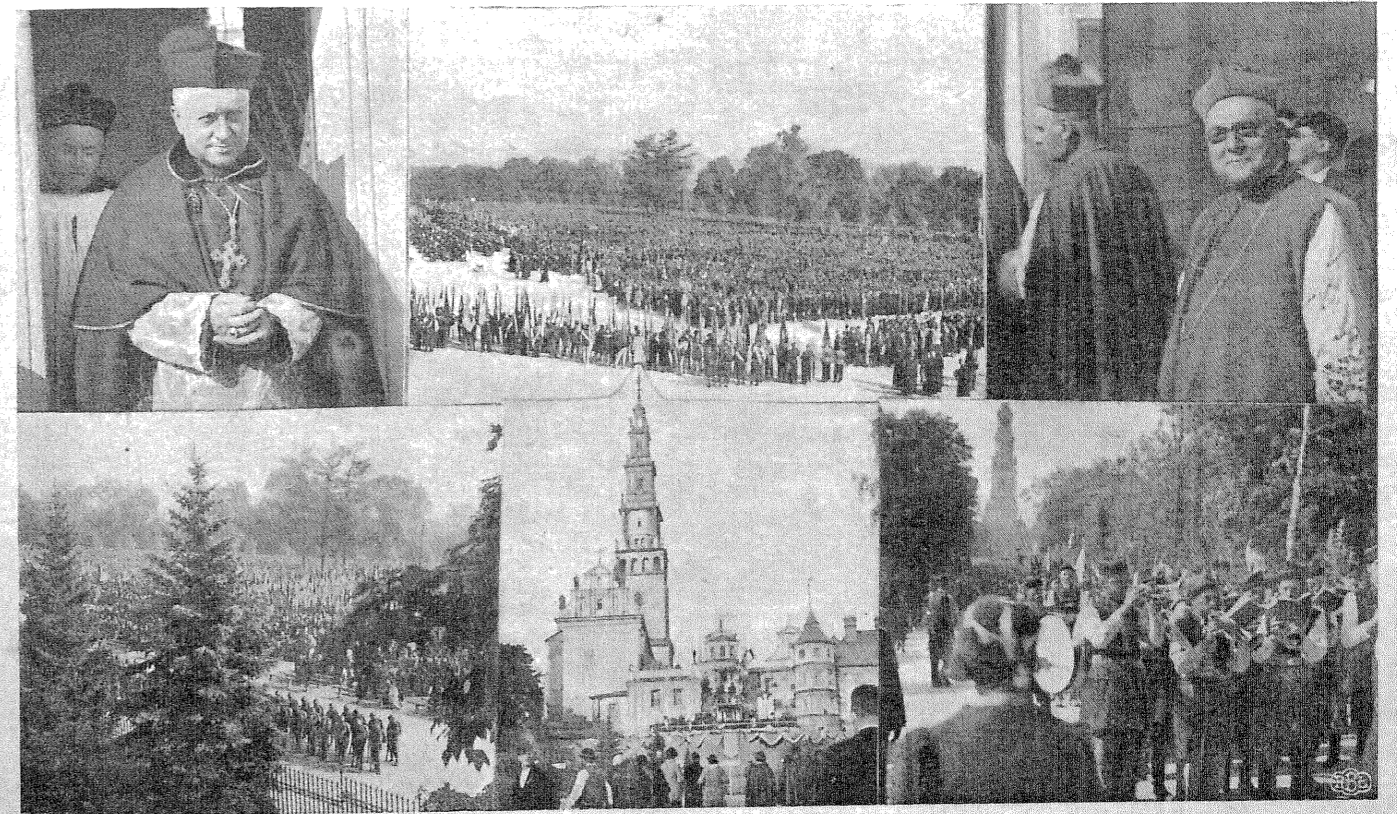
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”

ROK XIV.

Niedziela, dnia 2 października 1938 roku.

Nr. 40

## Śluby jasnogórskie młodzieży katolickiej



W dniach 24 i 25 września rb. na Jasnej Górze w Częstochowie odbył się imponujący zlot-pielgrzymka polskiej młodzieży katolickiej, zrzeszonej w Katolickim Związku Młodzieży Męskiej. W zlotcie wzięło udział 120 tys. członków tego związku. W czasie zlotu odbyło się uroczyste ślubowanie młodzieży, połączone ze złożeniem pięknego votum w Kaplicy Matki Boskiej. Na ilustracjach naszych u góry od lewej J. Em. ks. kardynał Prymas Polski dr August Hlond podczas wygłaszania przemówienia do niezliczonych szeregów młodzieży; widok z wałów klasztornych na morze głów ludzkich; ks. biskup łódzki dr Włodzimierz Jasiński w otoczeniu członków Episkopatu Polski. Zdjęcia u dołu: fragment zgromadzonych tłumów, widok na klasztor jasnogórski, pięknie udekorowany oraz fragment wielkiej defilady która trwała okrągłe trzy godziny

Fot. H. Rudnicki.